

ZDROWIE Leczenie pod znakiem zapytania

Dyrekcja Centrum Zdrowia Dziecka nie doszła do porozumienia z mazowieckim Narodowym Funduszem Zdrowia w sprawie finansowania leczenia dzieci chorych na bardzo rzadkie schorzenie metaboliczne.

Wczoraj "Rz" napisała o problemach z zakupem leków do terapii choroby Pompego. Na początku tego roku czwórka pacjentów rozpoczęła leczenie w CZD. Przez trzy miesiące placówka na drogie specyfiki wydała ponad 640 tys. zł. Koszt rocznej terapii całej czwórki to ponad 3,5 mln. zł. Pieniądze na preparat pochodziły z kontraktu na cały szpital. Według dyrekcji CZD dalsze finansowanie leczenia z tego źródła jest niemożliwe, bo to oznaczałoby oszczędzanie na innych pacjentach. A NFZ nie przyznał na terapię osób z chorobą Pompego dodatkowych pieniędzy.

Wczorajsze spotkanie przedstawicieli mazowieckiego NFZ i CZD nie przyniosło przełomu. - Nie mamy pieniędzy na sfinansowanie tej terapii - mówi rzecznik mazowieckiego NFZ Jerzy Serafin. - Może uda się wygospodarować dodatkowe środki przy podpisywaniu kontraktu na drugie półrocze.

Co do tego czasu? NFZ uważa, że chwilowym rozwiązaniem sytuacji jest przesunięcie pieniędzy z niedowyoń w leczeniu innych chorób metabolicznych.

- To jest niemożliwe - uważa dyrektor ds. klinicznych CZD Robert Zawadzki. - Te niedowyoń, jak nazywa je NFZ, dotyczą dwóch osób, które aktualnie nie przyjmują swoich leków. Jedna z nich przebywa za granicą, jednak w każdej chwili może wrócić. A my musimy mieć zabezpieczone środki na jej leczenie.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby wpisanie chorób metabolicznych do programów lekowych. CZD wystąpiło z takim wnioskiem do centrali NFZ. Jednak zatwierdzenie wniosku placówki może potrwać nawet kilka miesięcy.

Agnieszka Sijka - Rzeczpospolita

Źródło: <http://www.rp.pl/>